



Arawashi ma już 20 lat !

Nie sposób, w krótkiej notatce zaprezentować historię klubu, wszystkie sukcesy w kraju i zagranicą, wspomnieć o pracy wychowawczej, jakże istotnej z punktu widzenia klubu młodzieżowego, o licznych obozach treningowych, o walce z niekompetencją i niechęcią, bitwach stoczonych dla pozyskania niezbędnych środków, zapewniających egzystencję klubowi... Dość powiedzieć, że przez 20 lat przez klub przewinęło się przeszło 1500 zawodników (obecnie jest ich w sekcjach gminnych 35). Jednym z pierwszych czynnych zawodników był Krzysztof Radwaniak, pierwszym medalistą Szczepan Sobolewski, pierwszymi medalistami Mistrzostw Polski karate WKF: Rafał Świniański i Piotr Hazuka z Radziechów (wszystkich medalistów MP było siedmioro, 2 z Soli, 2 z Radziechów i 3 z Wieprza.) Pierwszą i jedyną medalistką Mistrzostw Europy i Świata Monika Wojtas z Wieprza. Wypada z okazji jubileuszu przypomnieć o inicjatorach powołania klubu w 1997 r.: obecnym sekretarzu klubu Ryszardzie Stoeckerze, który wówczas był pracownikiem Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej oraz śp. Janie Wysogładzie, byłym wojewodzie bielskim, a wcześniej naczelniku gminy Radziechowy - Wieprz, który darzył tę inicjatywę na terenie gminy, której kiedyś szefował, szczególnym zainteresowaniem. Nie sposób tu nie wspomnieć o sensei Bogusławie Hutman - Wilczku, obecnym szkoleniowcu i prezesie Klubu, bez którego wiedzy, zapału i miłości do pracy z młodzieżą klub z pewnością by nie powstał. „Arawashi” był i jest głównie klubem młodzieżowym, którego zadaniem jest nie tylko zdobywanie medali i osiąganie znaczących wyników sportowych, ale także szerokokorozumiana praca wychowawcza i edukacyjna, uzupełniająca i wspierająca prace szkoły, mająca na celu wychowanie młodego człowieka na prawdziwego patriotę: Polkę i Polaka, świadomego miejsca naszego kraju w Europie i na świecie, zdrowego, rozwiniętego fizycznie i intelektualnie, uczciwego, honorującego, a gdy trzeba broniącego podstawowych wspólnych wartości chrześcijańskiej etyki i moralności. Wydaje się, że jest to działalność niewymierna, ale przecież u podstaw każdego medalu i każdego sukcesu, zwłaszcza w sportach walki, leży psychika i siła intelektualna zawodnika. Sukces w karate ma swoisty wymiar i wymaga przede wszystkim odwagi w podejmowaniu decyzji w taktyce i strategii walki oraz dobrego wyszkolenia, źle podjęte decyzje lubią „boleć”, dobrze podjęte oznaczają sukces – który często dla młodych zawodników, jest słodszy od ... czekoladek. Trenujący karate w klubie „Arawashi” realizują założenia statutowe klubu: na treningach wprowadza się tzw. umiejętności życiowe: dbanie o higienę osobistą, zdobywanie umiejętności honorowego wygrywania i przegrywania, radzenia sobie z emocjami, odpowiedniego żywienia, odpoczynku i relaksu, nie łamania zasad rywalizacji, konsekwencji decyzji i zachowań, poszanowania rywala. Sprawia to, że klubowicz prowadzi zdrowy styl życia, nie pije, nie pali, nie używa środków zmieniających świadomość, sterydów itp. podkreśla szkoleniowiec. Klub „Arawashi”, znany jest też z troski, aby sportowe treningi jego zawodników były urozmaicone, pozbawione rutyny i nudy, były po prostu atrakcyjne, aby – oprócz żmudnych treningów stricte sportowych, niosły ze sobą dodatkowe wartości wychowawcze i poznawcze. Taki też trening przeprowadzili w lutym tego roku angielscy studenci Rebecca Morris, Katie Lockwood, Jonathon Raw, Jack Senior i Luke Wood, kierowani przez znanego w Zjednoczonym Królestwie sportowca – zawodowego „wymiatacza” ekstraklasy krykieta – Petera Lombarda, przyszli trenerzy (w tym rugby, krykieta i damskiej piłki nożnej), i dwóch przyszłych nauczycieli wychowania fizycznego z Wielkiej – Brytanii, studentów drugiego roku Wydziału Sportu i Edukacji Fizycznej z Huddersfield New College, w hrabstwie West Yorkshire, na północy Anglii. Choć łał się pot, nie brakowało śmiechu. Przed wizytą Anglików młodzi adepci karate z „Arawashi” doszlifowywali swój język angielski, co z pewnością, było kolejną z korzyści dla klubowiczów. W trakcie zajęć, niekiedy przy pomocy starszaków, szybko rozwiązywano wszelkie



komunikacyjne „zatory”- kontakt z językiem Szekspira okazał się nie taki straszny jak obawiano się wcześniej. Wspólny trening odbił się szerokim echem nawet na .. Wyspach. O niezwykle klubie Arawashi pisała prasa. W efekcie w marcu 2018 roku Klub gościć będzie na swoich treningach 12 angielskich studentów wychowania fizycznego z Collegu w Grantham, z hrabstwa Lincolnshire, w Środkowej Anglii. A więc oprócz stałej współpracy z klubami z polski oraz pobliskiej Słowacji oraz Czech, rozwija się korzystnie współpraca z Wielką Brytanią. Zawodników „Arawashi”, jako zaproszeni goście, szkolą w klubowiczów: prof. Romuald Wojnicz z zabrzańskie Centrum Chorób Serca, aktor Robert Moskwa, dr Krzysztof Kaczor - dyr. LO im. Żeromskiego z B-B, dr Martin Blaton z Karviny w Czechach, Jaroslav Martiak, policjant z Czadcy na Słowacji, Piotr Szymala z Cieszyna, były wice mistrz Europy w kata oraz szkoleniowcy klubu: Bogusław Hutman- Wilczek i Monika Wojtas, zawodniczka Arawashi. Karate WKF - shotokan od 2016r. jest sportem olimpijskim. Aby równać do najlepszych trzeba zmienić nieco proces szkolenia. Klub nad tym obecnie pracuje.